

POSTANOWIENIE

Dnia 21 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2025r.

w sprawie **K.K.**

skazanego za przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

z powodu kasacji obrońcy skazanego

wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 9 stycznia 2025r., sygn. akt VI Ka 1100/23,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 24 sierpnia 2023 r., sygn. akt III K 14/22

postanowił:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w niniejszej sprawie jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszym jej zarzucie wskazano na wystąpienie w sprawie przesłanki odwoławczej o charakterze bezwzględnym, określonej w art. 439§1 pkt 2 k.p.k.

Uchybienie o tak doniosłej randze miało zdaniem autora kasacji polegać na tym, że w II instancji sądowej orzekła sędzia X. Y. Sędzia ta powołana została do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu okręgowego w Sądzie Okręgowym w Gliwicach na podstawie uchwały tak zwanej *neo-KRS* nr [...] z dnia [...] 2023 r. Skarżący w uzasadnieniu zarzutu poddał pod ocenę Sądu Najwyższego treść uzasadnienia wskazanej uchwały, która w jego ocenie, może wskazywać na istnienie wątpliwości co do bezstronności i niezależności wspomnianego sędziego z uwagi na tryb jej powołania na urząd sędziego sądu okręgowego. Obrona jednocześnie podniosła, że skarżący w żaden sposób nie przesądza o istnieniu takich wątpliwości, niemniej jednak takiego ryzyka wykluczyć nie może, co czyni zarzut zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439§1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wartości oraz art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w pełni uzasadnionym.

Zarzutowi temu nie można jednak przypisać cechy zasadności. Przede wszystkim w powyższym zakresie należy odwołać się do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., sygn. akt I KZP 2/22.

W tezie 2 tej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, że *„brak podstaw do przyjęcia a priori, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439§1 pkt 2 k.p.k. Taka sytuacja zachodzi jedynie w stosunku do sędziów Sądu Najwyższego, którzy otrzymali nominacje w takich warunkach”*.

Z powyższej uchwały, jak zauważył w treści uzasadnienia kasacji jej autor, nie wynika zatem, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa (dalej: KRS) po dniu 17 stycznia 2018r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem był nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439§1 pkt 2 k.p.k. Sytuacja taka wymaga przeprowadzenia testu bezstronności. W uzasadnieniu kasacji nie podniesiono tymczasem żadnych obiektywnych okoliczności, które dostarczyłyby przekonujących argumentów za przyjęciem, że wskazana w zarzucie sędzia nie powinna brać udziału w omawianej sprawie.

Odwołano się w tej mierze przede wszystkim do uzasadnienia uchwały KRS nr [...] z dnia [...] 2023 r. Analiza tego uzasadnienia, co w gruncie rzeczy oczywiste, również nie dostarcza takich argumentów. Opisany w niej przebieg kariery Sędzi wskazuje, że powołanie jej na urząd sędziowski w sądzie wyższej instancji wynikało z jej doświadczenia zawodowego i pozytywnej oceny sposobu pełnienia przez nią urzędu. Brak jest przy tym natomiast jednoznacznych i obiektywnych podstaw do uznania, że awans ten stanowił przejaw nagłego, nieuzasadnionego przyspieszenia jej kariery zawodowej w ostatnich latach.

Dodać wypada w tym miejscu, że oceny moralne osób decydujących się na udział w procesie nominacyjnym prowadzonym przez organ o takim charakterze jak Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana po 2018 r., nie mieszczą się w kategorii zachodzenia bezwzględnych przesłanek odwoławczych.

Z powyższych względów zarzut wystąpienia w sprawie bezwzględnej przesłanki odwoławczej nie zasługiwał na uwzględnienie.

Przechodząc do pozostałych zarzutów, zauważyć należy, że choć postawione zostały w kasacji, w istocie sformułowane mogły zostać wyłącznie pod adresem Sądu I instancji, nie zaś postępowania Sądu Odwoławczego. Ten drugi, jak wynika z treści wydanego przez niego orzeczenia, ograniczył się do utrzymania w mocy wyroku Sądu Rejonowego, a co za tym idzie, nie dokonywał samodzielnej i niezależnej oceny materiału dowodowego, nie czynił własnych ustaleń faktycznych, ani nie stosował prawa materialnego. Sąd nie mógł zatem naruszyć art. 5 k.p.k. (zarzuty 2 i 3 kasacji), art. 4 k.p.k. ani art. 7 k.p.k. (zarzut 3 kasacji), ani też art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (zarzut 5 kasacji).

Przypomnienia w tym miejscu wymaga, że art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż w tym przepisie sformułowano jedną z generalnych zasad rządzących procesem karnym, która to zasada znajduje następnie konkretyzację w części szczegółowej kodeksu. Zatem treścią zarzutu może stać się jedynie naruszenie tych konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, nie zaś zasady generalnej. Art. 5§2 k.p.k. dotyczy z kolei wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejs ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd. Natomiast art. 7 k.p.k. może być wskazywany w postępowaniu kasacyjnym

jako naruszony tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w niniejszej sprawie, jak już wskazano, nie miało to miejsca.

Podnieść także wypada, że zarzut naruszenia prawa materialnego musi wskazywać na błąd w subsumpcji lub wykładni prawa. Zawsze zatem bazą dla niego są niekwestionowane ustalenia faktyczne, które, w niniejszej sprawie są konsekwentnie przez skazanego i jego obrońcę podważane.

Co się zaś tyczy zarzutu z pkt 4, dotyczącego naruszenia przez Sąd Odwoławczy art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366§1 k.p.k. - i ten zarzut ocenić należało jako niezasadny. Skarżący wskazał, że uchybienie to miało polegać na zaniechaniu podjęcia przez Sąd II instancji czynności zmierzających do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, w szczególności zaś tego, czy w ramach postępowania przygotowawczego świadek P. U. nie był obiektem nacisków, w następstwie których złożył wyjaśnienia w przedmiocie pomówienia skazanego o udział w zarzucanym mu czynie, a które następnie zostały przez świadka P.U. cofnięte w ramach jego zeznań złożonych na rozprawie odwoławczej w dniu 13 grudnia 2024 r., a tym samym niepodjęciu czynności, które zmierzałyby do ustalenia faktycznego zakresu działań skazanego, a w konsekwencji możliwości przypisania mu zarzucanego mu czynu.

Rzecz jednak w tym, że Sąd Odwoławczy dopuścił dowód z przesłuchania P.U., zaś w uzasadnieniu wyroku dokonał oceny złożonych przez niego depozycji. Sąd zwrócił uwagę na nieumiejętność racjonalnego wytłumaczenia przez świadka zmiany treści złożonych zeznań i w sposób logiczny uzasadnił, dlaczego w jego ocenie P.U. dokonał tego obawiając się skazanych. Przede wszystkim zaś zauważył, że sam świadek nie wskazywał na to, by składając depozycje pomawiające m.in. K.K. działał w celu skorzystania z dobrodziejstwa złagodzenia kary, a przede wszystkim na to, by swoboda jego wypowiedzi w czasie przesłuchań w toku postępowania przygotowawczego była wyłączona. Sąd, dokonując oceny zeznań tego świadka, nie poprzestał na prostej konkluzji co do ich wiarygodności, ale poczynił na ich temat szerokie rozważania, czyniąc to w odniesieniu do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w sposób zgodny z zasadami logicznego rozumowania. Sądom orzekającym w sprawie nie umknął fakt, że

zeznania P.U. miały charakter pomówień – wprost przeciwnie, okoliczność tę uwzględniono, a zeznania oceniono z wymaganą w tej sytuacji ostrożnością.

Niezależnie od powyższego należy dodać, że ewentualny zarzut kasacyjny winien wskazywać na naruszenie w tej przestrzeni art. 7 k.p.k., nie zaś art. 167 k.p.k., czy też art. 366§1 k.p.k. Sąd Odwoławczy bowiem dopuścił dowód z zeznań P.U., który został bezpośrednio przesłuchany na etapie postępowania Odwoławczego w toku rozprawy w dniu 13 grudnia 2024 r., a następnie został poddany stosownej ocenie. Wspomnieć więc jedynie wypada, że przepis art. 167 k.p.k. nie ma charakteru obligującego Sąd do określonego działania, natomiast daje pole do podjęcia określonej inicjatywy, jeżeli Sąd dostrzeże ku temu podstawy. Skoro zatem Sąd Okręgowy nie podjął określonej decyzji procesowej, to oznacza, że nie widział ku temu powodów. Trudno w tej sytuacji, przy jednoczesnym braku inicjatywy dowodowej stron postępowania (brak stosownego wniosku w tym zakresie zarówno w treści apelacji jak i w toku rozprawy apelacyjnej), skutecznie zarzucić mu naruszenie przepisów procedury w omawianej przestrzeni.

Konkludując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[WB]

[r.g.]